

Naczelna Komenda Wojsk Polskich.

Komunikat VII. We Lwowie dnia 9/XI. 1918.
 Ukraińcy ścignęli działa i ostrzeliwali z nich nieszkodliwie miasto. Oddział podper. Welaka Rudelfa w śmiałym wypadzie opanował Skniłów, zdobył 12 armat, zagarnął pecjęg z transportem amunicji, wziął do niewoli 1. oficera i 50-ciu żołnierzy.
 Bandy siczników ciągnące z różnych stron na miasto zaopatrzone w karabiny maszynowe zostały rozbite i rozproszone przez nasze oddziały. W walkach tych oddział per. Dzeduszyckiego zdobył 3 karabiny maszynowe i zabrał do niewoli 8 Ukraińców.
 Walki na terenie dzielnic zamartynowskich mają przebieg pomyślny. W walkach tych odznaczyli się cher. Kotik Józef, plut. Prokop żołn. Biernacki, Wieniawski, Dębicki, Podcher. Gerecki Janusz zdobył samochód ciężarowy spędziwszy jego załogę. Patrole nasze decierają do drogi żółkiewskiej, podchodzą pod dworzec Podzamcze.
 Uzupełnienie komunikatu Nr. 5. Akcję zdobycia głównego dworca prowadził per. Schram. Obaj dowódcy plut. ppor. Jankowski i Zygmuntowicz zostali zranieni. Bierący w niej udział of. Kolbuszewski w obronie tegoż dworca poległ śmiercią bohaterką. -

Gabinet Koalicyjny w Warszawie.

Kraków 7 listopada 1918.
 Gabinet Świerzyńskiego podał się do dymisji, by zrobić miejsce Gabinetowi Koalicyjnemu, składającemu się ze wszystkich stronnictw.

P. K. L. Rządem dzielnicowym.

Kraków 7 listopada 1918.
 P. K. L. przemieniło się w rząd dzielnicowy Galicyi składający się z 12 wydziałów pracy ministerstw 1. Administracja /hr. Krasocki/ 2. Wojsko /Wk. Tetmayer/ 3. Rolnictwo /Długosz/ 4. Roboty publiczne /Kędzier/ 5. Sadownictwo /Ptas/ 6. Skarb /Schmidt/ 7. Komunikacja /M. Starzewski/ 8. Aprewizacja /Moraczewski/ 9. Opieka społeczna i sanitarna /Dr. Behrowski/ 10. Górnictwo /Zuławski/ 11. Przemysł i handel /Zieleniewski/ 12. Oświata /Rychlik/. Prezydentem jest Wites.

Piłsudski dalej internowany.

Kraków 7/XI. 1918.
 W sprawie uwolnienia Piłsudskiego rząd pruski dał znowu wykrętną odpowiedź. -

Mobilizacja Śląska.

Kraków 7/XI.

Dowódca wojsk polskich na Śląsku gen. Fr. Aleksandrowicz zebrał wszystkich mężczyzn do 35 r.ż. pod broń.

Koalicja nie uznaje Ukrainy

Kraków 7.XI.1918.

Jak donoszą z Londynu koalicja żąda połączenia z Rosją, która jako całość może być jedynie reprezentowaną na Kongresie.

Cesarz Karol złożył naczelne dowództwo Kraków 7/XI.

Ces. Karol złożył naczelne dowództwo w ręce feldmarsz. Kövessa, który podpisał akt zupełnej kapitulacji.

Główna kwatery koalicji znajduje się w Belgradzie. Tryest obsadzony przez Włochów.

3/XI. przybył do Gracu oddział wojsk amerykańskich na 80 automebilach.

Valencienne w rękach Anglików.

Odwrót Niemców na całej linii trwa dalej./komunikat z I.XI. Valencienne obsadzili Anglicy.

Scheidemann zagroził dnia 4-XI rządowi przejściem do socjali-
stów, niezależnych, o ile ces. Wilhelm nie ustąpi. Cesarz oświadczył,
że pozostanie na stanowisku, by nie dopuścić do upadku państwa.
W "Il. Kurjerze Codz." z 6.XI. b.r. czytamy: "Dnia 2.XI. b.r. nastąpiła
kapitulacja Austro-Węgier na froncie włoski. Amerykanie dają prze-
puszki z Grazu, żołnierzom wracającym do kraju. O desza, Kronstadt
w ręku koalicji. Armia Wurma w ucieczce. Konsternacja Rusynów opiera-
jących się na Austrii. Wilson uznaje tylko narady, nie zaś szczyty
i plemiona.

Porozumienie niemiecko-słoweniańskie.

W "N. Fr. Presse" czytamy dnia 3.XI.: "W Styrii zamieszkałej przez
ludność słowiańską i niemiecką, Słowacy czując się więkšzością zaję-
li południową część prowincji, zajęli kolej, pocztę itd. Pośkowie obu
narodowości, po porozumieniu się zgodzili się na następującą układ-
nię, sferu: W miastach, jak Marburg, Cilly, Bettau, gdzie przeważa lud-
ność niem., pozostaną władze niem. W gminach, okolicznych i po wsiach
z przeważającą ludnością słow., wprowadza się władze słow. Układ ten
zawarty został na czas przejściowy.

Pomoc idzie.

Lwów 9.XI.

Według informacji nadeszłych z Krakowa, zachodnią Galicyę nad-
syła pomoc, jednakże armia polska nie mogła od razu przybyć do Lwowa,
gdyż będzie musiała zajmować Galicyę od Sanu na wschód.

Krenika

Komitet bezpiecz. i obrony publ. Dnia 6.XI. pojawiła się odezwa
podpisana przez repr. stronnictw zawiadamiająca o utworzeniu Ko-
mitetu bezp. i obrony dobra publ. Komitet ten pozostający w łącz-
ności w pols. Komit. Nar. i polską nac. komendą wzywa ludność miasta do
karnego i solidarnego utrzymania w mieście bezpiecz. i ułatwienia
ludności aprowizacji. Podpisano dr. Marceł Chłamtacz, Art. Hausner,
dr. St. Badziński, Tad. Cieński, Emil Hingler, Fr. Oziębły, Adam Kurykiewicz
dr. Fr. Stefczyk.

Ofiara ukr. barbarzyństwa Dnia 4. listop. aresztowali na Podwalu
ukr. Leg. za nieuznanie czapki akademickiej. Aresztowanego zaprowadzono
do Mag., gdzie miał być bez sądu rozstrzelany. Tu najpierw sierz. a po-
tem cały pluton, zaczął go okładać kolbami, tak że nieszczęśliwy stracił
przytomność. Następnie zamknięto go w kazni na ratuszu, a nastę-
pnie dnia odstawięno na Kurkową do koszar, gdzie już znajdowało się
200 internowanych. Przy rewizji osobistej zabrano mu wszystko, wraz
z papierami i 350 K, które miał przy sobie. 6.XI. wypuścił go ukr.
oficer, wręczając mu przepustkę.

Sp. Konrad Litwinowicz Na terze kolej. znalezione zwłoki sp. Konra-
da Litwinowicza, inż. liczącego lat 32. - Ucieczka chorych ze szpitala
Okole 100 chorych umyślowo uciekło w sobotę ze szpitala garnizonow.
przy ul. Technicznej. - Obrabowanie szpitala w Rawie Ruskiej. Przejedni
z Rawy Ruskiej donoszą, że około 1000 żołnierzy chorych wenerycznie
obrabowało tamt. szpital i uciekło. - Pomoc sanitarna Komitetu ob. Polek
zwraca się z prośbą o nadsyłanie zbytecznej pościeli, płótna, mater.
opatrunk. pod adresem stacji opatrunk. pl. Akademicki L:l. - Wczoraj oko-
ło 10 i pół przedpoł. na ul. Panskiej patrol ukr. dał salwę w stronę
ul. Zyblikiewicza do idących 2 kobiet podmiejskich. Jedną z nich rano-
na opatrzył prof. Gluziński. Wczoraj o godz. 3 pop. ostrzeliwał patrol
ukr. bez powodu i ostrzeżenia sklep na regu ul. św. Zofii i Pułaskiego.
- W poniedz. około godz. 9 przedpoł. wyszedł z młeczarni znajdującej
się na regu ul. Serbskiej i Wąkowej Leg. inwalida z orzełkiem Leg.
na czapce. Zaledwie uszedł parę kroków rzypadł do niego żołnierz uk-
kazał mu klęknąć, poczem strzelił do niego dwukrotnie. Ciężko ranny
Leg. inwalida padł na ziemię i słabym głosem, zazaądał wody. Jedna dziewcz-
czyna chciała spełnić jego ostatnią prośbę, żołnierz jednak odepchnął
ją brutalnie. Zjawiło się za chwilę 2 innych żołnierzy i ciągnęło sła-
be już tylko oznaki życia okazującego Leg. inwalidę, ku ul. Serbskiej. -
Wczoraj rano około godz. 11 współpracownik nasz był świadkiem, jak patrol
ukr. złożony z 4 żołnierzy przeciągał ul. Kochanowskiego od ul. Szewczen-
ki ku miastu i bez powodu strzelał do okien i podwórz kamienic. Nastę-
pnie patrol skręcił w ul. Zamojskiego, gdy znalazł się u drugiego końca
ulicy, zwrócił się w tył i dał salwę karabinową ku gromadce ludzi sto-
jących na przeciwnym końcu ulicy. - Dowiadujemy się od naczelnego świad-
ka następujące, groźne przejmujące opowiadanie: Wczoraj rano przecho-
dził koło kamienicy dra Bałabana jakiś młody człowiek w szarej macie
jowce. Żołnierz ukr. strzelec siczowy, który nadeszł z ul. Halickiej